

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Kwietnia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE. W i l n o.

Zawezora, w sobotę, d. 11 t. m., wieczorem, mieliśmy deszcz ulewny z częstymi i długo trwającymi grzmotami i piorunami. Zdarzenie w tej porze uważa tu powszechnie za nader rzadkie. O przypadkach nieszczęśliwych zgłoś nie słyhać.

O płodach i bogactwach prowincyi Erywańskiej.

(z Gazety Tyfliskiej).

(Ciąg trzeci.)

5. O w a d y.

Wspomnę tylko o zasługujących na szczególniejszą uwagę, następnych:

1) *Poszenilla*. Drogiey wartości ten roba-czek w młóźnie się znajduje po całej prowincyi: lecz szczególniey około *Wielkiego-Araratu* i wypływającej z niego *Karasu*. Chociaż mieszkańcy i zakonnicy klasztoru Eczmiadzińskiego, dobywają z niego dosyć żywą farbę, sekret jednakże, jak ją przysposabiać na zachowanie, nikomu tu nieznajemy.

2) *Jedwabniki*. Chociaż prowincya obfita jest w drzewa jedwabnicze, jednakże mieszkańcy erywańscy bardzo mało, albo zgół się nie zajmują jedwabnictwem, używając więcej jedwabiu gilańskiego. Niektóre próbki jedwabiu, kręconego z erywańskich kokonów, dowodzą, że nie krzywinien takiey niedostateczności, lecz niewypowiedziane lenistwo mieszkańców.

3) *Pozogoty*. Któż nie zdziwi się usłyszawszy, że w krainie pokrytej najobfitszym kwiciem łakami, gdzie na otwartym powietrzu rosną pyszne kwiaty, troskliwie pielęgnowane w północnych naszych cieplarniach; w krainie, gdzie jest wawoz, słusznie nazwany *Daracziczagskim*, kto nie zdziwi się, że w niej okazało się tylko 350 ulow? Miod szczególniey jest białosci i aromatyczny, a przedaie się po 2 r. 40 kop. sr. batman.

4) *Muchy hiszpańskie*, naywięcej zdarzają się nad Aboranią, w *Daracziczagu*, oraz w *Małagach Daraksit* i *Pargenis*.

Lecz, jak podług powszechnego prawa przyrodenia, obok naydroższych darów, któremi ono osypało prowincyę erywańską, zdarzają się gady i szkodliwy długości ciemno-krwistego koloru, których ukąszenie jest śmiertelne. Są także tarantule wielkości orzecha włoskiego, skorpiony, których w *Megali Surmalińskiej* we wsi *Karakala* znajduje się szczególny gatunek czarnego koloru i ma ogon z dziewięciu stawów: od ukąszenia tych ostatnich nie ma znanego sposobu ratunku. Drobne owady niezmiernie są nieznosne. Latem zlewanie pól i suszenie gnoiu na tizak, przy działaniu palącego słońca, wydaia, jeśli tak powiedzieć można, atmosferę na sążeń wysokości, z samych much i komorow, których nayburzliwszy wiatr rozpedzić nie zdoła. Moszki w nocy boleśnie kąsają i po całym ciele sprawują chorobowe zarażenie, które przechodzi częstokroć ze stanu zapalnego w gnicie. Ale to wszystko latem tylko w nizinach. Wyniosła zaś miejsca, powtarzam, zupełnie się zgadzają z opisaniem raju ziemskiego.

6. S a d o w n i c t w o.

Chociaż ta gałęzią przemysłu krajowego zajmują się po wszystkich prawie wioskach prowincyi: ale sadow winogrodowych więcej jest w mieście Erywanie, gdzie ich 1,400 liczą, oraz w wioskach: *Ozolmachczy* 110; w *Kanagirze* 120, w *Wasztaraku* 132, w *Parykierce* 46, w *Eczmiadzinie* 107 i

w *Uszaganu* 46. Pomimo zupełney nieumiejętności około robienia wina, jednak tuteysze wina dosyć są dobre. Naylepsze są: mieskie, eczmiadzińskie i parykierskie. Zdarzają się mi, bardzo mało ustępujące maderze, maladze i portweynowi. Tu wino po większej części jest koloru ciemnożółtego i bardzo mocne. Jeśli mamy wierzyć powieściom mieszkańców, tedy w Erywaniu, w kwartale miasta, zwanym *Darabak*, znajduje się kilka sadow, w których rodzą się winogrona, mające spirytusową własność, tak mocną, że sok z nich zapala się od ognia w kilka dni nawet po wyciśnieniu. Dla zachowania od mrozow drzewa winney macicy zakopują na zimę do ziemi w grzędach. Latem zaś gałęzi nie podpierają soszkami, jak we Francyi i w Georgii, lecz prosto przerzucają przez głębokie bródzy, będące między grzędami.

Dalsze owoce są następujące: persyki, dwa gatunki abrykozow: *Aryk* i *Achdżanabad*, z których ostatni cał smaczny; gatunek daktylow, zwany *Pszat*, gruszki, bergamoty i dule, których gatunek naylepszy nazywa się *Gulabi*, i bywa tak niezwyčajney wielkości, że pięć sztuk waży pół batmana: jabłka, *Ajwy*, jagody winne; kilka gatunkow śliwek, wiszeń i gruszek; *Alucza* *) i granaty; ogromnemi orzeszynami, morwami, napełnione są wszystkie sady. Z drzew nieowocowych odznaczają się olbrzymie iawory, topola piramidalna i oienista wierzba. Owoce po większej części suszą na zimę, ale bardzo źle. Latem batman ich przedaia po 26 kopiejek srebrem; a w roku urodzajnym i dwa razy taniey. Wino przedaie się *karas* **) od 25 do 35 rubli srebrem.

Mówiąc o sadow, mamże zapomnieć uczynić wzmiankę o czułej kochance tkliwego słowika **), o wstydlivey róży, która wiosną, młodemi wdziękami swoimi stanowi naypiękniejszą ozdobę odradzającego się przyrodenia, i wdzięczny swój zapach daleko posyła na skrzydłach lekkiego zefira. Krzakami róży napełnione są tu wszystkie prawie sady, a niektórzy mieszkańcy z liści tych kwiatów robią bardzo dobrą wodę różową.

7. O g r o d y w a r z y w n e.

Nayznajomsze tu warzywa są: kapusta; marchew, ćwikła, bob, fasola, groch, soczewica, rzodkiew, ogórki, *Badradżany*, tudzież cebula i czosnek; ale *karfofla*, rzepa, brunkuł, brukiew i nawet kukurudza, całkiem prawie są nieznanome. Gdzie niegdzie sieia niewiele dobrej gorczycy. Traw, ziół i sałaty bardzo wiele gatunkow; godnieyszymi uwagi są: mięta, astragon, *Prassa*, *Magdanos*, kopr pospolity, pieprz strączkowy i t. d. Wszystkie te płody przedaia bardzo tanio.

8. L a s y.

Prowincya Erywańska w lasy nie zbyt jest zamożna: jednakże *Arabań*, *Sudagjan*, *Daracziczag*, *Gjunej Gogczajski* *), *Darłagez*, wyższe części wawozow *Gami* i *Wediczajskich*, nakoniec zachodnia część *Wielkiego Araratu*, mają ich dostatek na potrzeby tuteyszych mieszkańców; z pomocą tizaków. W lasach tych rośnie po większej części: brzoza, lipa, dąb, orzech, dzika iabłoń i grusza, niespółka czerwona (*mespilus cotoneaster*); iedłowiec i t. d. Do lasow liczyć można kilka sa-

*) Gatunek śliwek.

**) Naczynie mające 50 batmanow.

***) Komuż nieznanoma piękna wschodnia powieść o miłości słowika do róży.

*) *Gjunejem* nazywają tu wszystkie miejsca; położone naprzeciw południa.

dzionych gałęzi z drzewa zwanego *Sogultic* i *Kraagacz*, znajdujących się przy niektórych wioskach niższych Magalów. Sosenowe drzewa zgoła nie masz: dostarczają go z paszajiku Karskiego płytami rzeką Araxem. Na rynku erywańskim bierwiona z lasów Daracziczagskich, po dziesięć arszynów długości mające, a po 2 i 3 wierszki w komlu płacą po 7 i 13 rubli srebrem za 20 sztuk; lecz cena bardzo się zmienia, według potrzebowania i dowozu. Sosnowe do budowy bierwiona, spławiane z paszajiku Karskiego płacone bywały po 2, 4 i 6 rubli sztuki, mające 6 i 8 wierszków w komlu. DREW na opał kosztuje iak wotowy 40, a w zimie do 60 kop. sr. Węgla po 2 r. sr. takż iuk. Tém naywięcej handlnią koczującą naredy Karapapachy i Kudryńcy, Mile i Karaczole.

9. Krzewy.

Cała przeźreż stepowa po obu brzegach Araxu, i wszystkie puste miejsca, pokryte są bardzo rozlicznymi krzewami. Częściej od innych dają się postrzegać, na wynioslejszych miejscach: tarn, szypszyna, malina, herberyś i ismin, z którego robią bardzo piękne cybuki; na niskich miejscach: łoża, trawa wiennikowa zwana *Ilgin*, i potażowa, znaioma tu pod imieniem *Czolgap*. Tey ostatniey lud ubogi używa zamiast mydła, wywarzając ją z używaną przez nich bielizną bawetajaną. W bezpłodnych stonawych stepach, rozciągających się od podnoża północnego obuwu Araratów i źródeł Karassu do Achgela i Barolau, pomiędzy Araxem i granicą Magalu Nakińskiego, rośnie krzew, któregom nigdzie więcej nie dostrzegają: ma on dwa arszyny wysokości i liście podobne do winogrodowych. Mieszkańcy z mocnem utrzymywaniem powiadają, że te krzewy wydawały niegdyś grona, takie same, ziakich Noe wyciskał wino, którego niepomiarowanie wypił. Poczwszy daia następne go mocny ból w głowie, rozgniewał się i przeklął ten winogrod, który odtąd stał się bezpłodnym; krzew ten gore bardzo wielkim żarem.

O roślinach nie będę wspominał, dla tego, że opisanie moie byłoby bardzo niedokładne. Z dających firbę, znaiomemi są: żółty kwiat i dzika marena. Z rozrządzenia pieczęlowitego rządu, zrobione są zasiawy dobrej mareny ogrodowej, i można się spodziewać, że w prędkim czasie drogi ten korzeń stanie w rzędzie z najlepszymi produktami Erywanu.

Kończąc ten rozdział, nie mogę ominąć bez wspomnienia trawy, bardzo podobney do korzenia lukrecyi, a mnożnie znajdującey się po miejscach gorących i kamienistych; nie rośnie ona wyżej stepy od ziemi, ale się rozściła po niej wielkimi gęstemi kręgami, które są okryte długim cierniem; około głównych różeczek tey trawy, zbierają się smoliste narośla, wielkości iaja, wbiatości nie ustępujące gumie arabskiej, a następnie mogące ją zastępować w naszych fabrykach iedwabnych.

(d. c. n.)

Nowa wyprawa naokoło Świata.

Stawny angielski wędrownik, P. Buckingham, podał Instytutowi Królewskiemu (Royal Institution) w Londynie, projekt podróży naokoło świata, której cel ma być następujący: 1) Dopełnienie isograficznych, statystycznych i hydrograficznych wiadomości, o brzegach i wyspach, których się dotknia wyprawa; 2) przygotować nowe drogi dla handlu przez rozprzestrzenienie w odwiedzanych portach wzorów przemysłu europejskiego; 3) rozszerzyć, podług możliwości, pospołu z wyrobami europejskimi takż początki cywilizacyi europejskiej, przez zakładanie szkół, zaprowadzenie rzemioł, uczenie udoskonalonych sposobów rolnictwa i t. d.; 4) nakoniec, wziąć z sobą z każdej zwiedzoney krajiny iednego lub dwóch chłopców, w wieku lat 12tu do 16tu, dla umieszczenia ich w iednym z edukacyynych zakładów Europy, a po ukończeniu wychowania, podać im środki powrócenia do swej oyczyzny, gdzieby mogli przdey i pomyslniey, aniżeli misyonarze cudzoziemscy upowszechnić nabyte znaiomości. P. Buckingham, spodziewa się nappomyślniejszego skutku z tego przedsięwzięcia na brzegach i wyspach półkuli wschodniey, pomiędzy Chinami a Południową

Ameryką, obejmując w to Koreę, Formozę, Japonię, Borneo, Celebes, Nową-Gwineę, Wyspy Moluckie, Filipińskie, Kurylskie i wyspy rozrzucone po Oceanie-Południowym. Wszystkie te krajiny, mało są znaiome handlowemu światu, dla tego, że przywilej Kompanii Wschodno-Indyjskiej, czyni je niedostępnymi dla wszystkich okrętów, nie należących do tey kompanii. Jak tylko iednak monopolium to ustanie, i otworzy się komunikacya dla wszystkich narodów z mnogimi krajami, których dotąd zaledwie były nam znaiome nazwiska. Lecz żeby należycie można korzystać z tego nowego prawa, trzeba naprzód bliżej poznać się z temi krajami i narodami, różnemi ich potrzebami i upodobaniem, stopniem ich ukształcenia i t. d.; co nie może być lepiej osiągnięte, iak przez pośrednictwo projektowanej wyprawy; a że, wystanie iey połączone iest z wydatkami nie małej wagi; przeto P. Buckingham wzywa wszystkich oświeconych przyjaciół ludzkości, ażeby dopomogli mu do wykonania tego przedsięwzięcia, a mianowicie zapresta, ażeby przez zapisy zebrana była summa, potrzebna na kupienie wielkiego uzbroionego okrętu, i na opatrzenie go we wszystkie rzeczy, nieodbitie potrzebne, a między innemi, żeby miał machinę parową, a to, żeby okręt nie był zatrzymywany ciszą, ani unoszony biegiem morskim. Po zebraniu takiej summy, nie będzie już dla subskryptorów większych wydatków: wyprawa sama siebie będzie utrzymywała handlem. Dla zarządzania okrętem, P. Buckingham ofiaruje własne swe usługi. Jakoż wręczy samemu, trudno znaleźć człowieka sposobniejszego do wykonania podobnego przedsięwzięcia. „Ledwom wyszedł z kolebki (mówi Buckingham sam o sobie), poczułem wielką chęć do dalekich podróży, patając żądzą wstawienia się iakiémkolwiek nowem odkryciem. Żeglarz od roku dziewiętego, a we 21 rok dowodziłem już statkiem; we wszystkie części świata prowadziłem okręty morzem, odwiedziłem Indie wschodnie, obie połowy Ameryki, brzegi mórz Śródziemnego i Czarnego i zatoki Perskiej, lądem zaś objechałem Egipt, Nubię, Arabię, Palestynę, Syryę, Mezopotamię, Dawną Babilonię, dawną Medyę i Persyę. We wszystkich tych krajach, odziewałem się iak tamieczni mieszkańcy, żyłem podług ich zwyczajów, wyuczyłem się ich języka. Maiąc teraz lat 44, cieszę się mocnym składem ciała, siłą i zdrowiem, mam mocny charakter, stałość i doświadczenie, niezbędnie potrzebne do pokonywania wszelkich trudności. Wydałem wiele dzieł, ziałem możno mów w różnych zdarszeniach. Czytelnicy moi i słuchacze, których w samey Anglii zbierze się do 200,000, mogą sądzić: żali mam sposobność do zbierania wiadomości i udzielania ich na piśmie i ustnie.” P. Buckingham obiecuje po ukończeniu swojej podróży, wydać wierne i szczegółowe iey opisanie, i poświęcić subskryptom, iako pomnik dobrodzieystwa, wyświadczonego przez nich dla rodzaju ludzkiego.

Projekt ten rozpatrywany był na licznem zgromadzeniu Instytutu Królewskiego dnia 22 lipca 1830 r. pod prezydencyą J. K. W. książęcia Sussex. Wszyscy, znaleźli to przedsięwzięcie obiecującym wielkie korzyści, równie dla Brytanii Wielkiej, iak i dla całej ludzkości, a znaiome wiadomości i zdolności P. Buckingham, są naypewniejszą rękojmią pomyslnego iey dokonania, i dlatego po przyjęciu planu tey podróży, w całej obszerności, wiele znakomitszych osób, a między innemi: H. K. K. W. W. X. książęta Sussex, Cambridge, Gloster i X. książęta Leopold iakoż X. książęta Somerset, Devonshire, Portland, Lester; Margrabowie, Anglesey, Lansdown, Sligo i inni, uczynili zapisy na rzecz tey wyprawy, i z pomiędzy siebie wybrali komitet centralny, dla obmyślenia najlepszych środków ku osiągnięciu zamierzonego celu. Podobneż komitety zamierzono ustanowić w różnych częściach Brytanii Wielkiej i otworzyć zapisy u znaczniejszych bankierów. Zebrano już znakomitą summę, i wkrótce gromadzić się może świat uczony byt wyprawy w widkach nayodleglejszych, któreby kiedykolwiek mogły być przedsięwziętą w uczonym i handlowym względzie. (Bul. Unw.)

Najwyższe góry na kuli ziemskiej.

Davalagiri w paśmie Himalajskim 25,200 (27,540); Gavagir 24,156 stop paryzkich. Nevado-de-Sorata, jeden z wierzchołków gór Andes 23,640, Illimani 22,941, (oba podług wymiaru J.P. Pentland). Chimborazo 20,148'. Wielki Pik na granicach Luizyany w paśmie gór północno-meksykańskich 18,363'. Ararat (podług Parroti) 16,200'. Elborus, jeden z wierzchołków Kaukazu (podług Kupfera) 15,400'. Zinnogorskie pograniczne pasmo 15,000'. Mont-Rose (podług Veldena) 14,765'. Monte-Rosa w Alpach Pennińskich podług Veldena 14,222'. Orles w Alpach Retyjskich 12,063' podług Veldena). Mowna-Roa w Australii 14,422'. Egmont na Nowej-Zelandyi 14,370'. Góry Xięycowe w Afryce 14,000'. Finster Arhorn w Alpach-Berneńskich 13,234'. Pik de-Teyd na wyspie Teneryffie 13,158'. Góra Solimana w Persyi 12,800'. Pasmo Gates w Indyach-Wschodnich 13,000'. Viso w Alpach Knottyjskich 12,326'. Góry Abisyjskie około 12,000' i Ofir na Sumatrze 12,160'. Gross-Glockner w Alpach Salzburskich 11,758' (podług Stampfera). Paramo wierzchołek w górach Pardoas wyżej 12,000'. Góra Dödi w Szwajcarach 11,153'. Góry Madagaskarskie 11,000'. Mont-Pédu między Pireneami 10,482'. Sierra-Nevada, Cumbre-de-Mühlhazeck 10,080'. Etna na Sycylii 10,516'. Taurus 10,000'. Saint-Gathard 9,944'. Duida w paśmie Gujańskim w Ameryce Połud. 9,600'. Orhol w Baskanach 9,000'. Liban 9,000'. Arles 9,000'. Monte-Rotondo na Korsyce 8,946'. Gran-Sasso w Apenińskim paśmie 8,255' (8900). Łomnica w Karpatach 8,133'. Willacher-Alp w Alpach Karniolskich 8,000'. Góra Śnieżna w Alpach Styryjskich 8,000'. Sierra Guadarama, Estrella i Amara 8,000'. Wielkie pasmo Altajskie 8,000'. Góry Akańskie 8,000'. G. Skandynawskie 7,620', a podług nowszych doniesień 7,348'. Alpy Dinarckie 7,000'. Góry Gwinyjskie 7,000'. Scurl w Transylwanii 7,122'. Budistaw 6,840'. Sierra-Molina na półwyspie Iberyjskim 6,800'. Góra Sinai w Arabii 6,500'. Olimp w Tessalii 6,120'. Góry Błękitne na Jamaica 6,828'. Monte-Maggiore 6,378'. Mały Altaj 6,558'. Mont-d'Or, jedna z gór Ceweneńskich 6,288'. Ural 6,367'. Góry Białe w Ameryce-Północnej 6,248'. Góry St-Domingo 6,000'. Sierra-Morena w Hiszpanii 6,000'. (Wierzchołki niższe od 6,000' należą do gór średniej wielkości). (G. S. P.)

Ogłoszenie.

1 Od Wileńskiej Izby Skarbowej ogłasza się, iż w niej na sprzedaż drzewa różnych wymiarów 1476 sztuk, drzew 30 kubicznych sążni i 3470 jednokonnnych wozów chrósta, wyrabianych w skarbowych lasach Kowieńskiego powiatu, Kormianowskim, Rumszyjskim i Evgulskim, przy przełożeniu nowej drogi szosze, oznaczone targi 11, 12 i 14 dnia następującego miesiąca maja teraźniejszego roku, do kupienia onych zechcą żyć przybyć do Izby Skarbowej na oznaczone terminy.

Starszy Leśniczy i Kawaler Strokowski.
Naczelnik Stoła Kisielewicz.

1 Rada Miejska Wileńska zawiadamia Publiczność, iż odbywać będzie w Izbie swojej na Ratuszu licytacye dnia 15, na oddanie w arendę roczną karozem dwóch, należących do folwarku Leoniszek i Tupaciszek, i ndzielnie ziem czyli pustoszy przez rozmaite osoby częstkami na ogrody arendowanych, a w dniach 22, 23 i 24 teraźniejszego miesiąca apryla na oddanie w arendę samychże folwarków z usiewem ozimym na lat kilka wedle życzenia ambientów; na jakąkolwiek licytacyą zapraszają żyjących arendować go bądź z wyrażonych posesyji. Datt dnia 9 apryla 1831 roku.

Michał Jurewicz R. M. W.

Pismowodea Marcin Pozlewicz.

Ogłoszenie.

Od Wileńskiego Rządu Gubernialnego.

2 Przy wzięciu Szlachyca Hippolita Łabanowskiego, przywódcy bandy zbuntowanych przez niego chłopów, i za to uznanego przestępcą Państwa, znaleziono pięć obligow pieniężnych, z których, a mianowicie: 1szy apryla 23 dnia 1824 roku od Wileńskiego Ziemskiego Pisarza Józefa Olszańskigo, na 500 rubli; 2gi apryla 23 dnia 1829 roku od Michała Balińskiego, Członka Kommissyi Edukacyney na 500 rubli; 3ci i 4ty od Juljana Paca Pomarnackiego w 1829 roku apryla 23, na 18,500 rubli srebrem wydane, należą właściwie samemu Łabanowskiemu, po którym pomienione summy podpadają, na podstawie praw, konfiskacie i obróceniu do Skarbu. 5ty zaś oblig na 800 czerw. zł., wydany przez Xięcia Gabryela Ogińskiego Komornikowi Paszkowskiemu, a od niego przelany Obywatelce Witomirskiej z nadpisem o wzięciu od niej 1000 rubli srebrem z dozwoleń iey uzyskania od Obywatela Ogińskiego, podpada wybadaniu: jakim sposobem dostał się Łabanowskiemu. Azatyż oprócz uczynionego rozporządzenia o nałożeniu zaprzeczenia na majątki wyżej wspomnianych dłużników Łabanowskiego, o tém, co wyżej jest wypisano, ogłasza się powszechnie tym końcem, ażeby ci dłużnicy Łabanowskiego nie mogli należących im majątków, przed zapłaceniem przypadających od nich długów z procentami przewieść w inną ręce, przez różne tranzakta. Apryla 8 dnia 1831 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stoła Romuald Czarnocki. (267)

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładającego Całą Rosyą, etc. etc. etc.

U Ur. Antoniemu Podporucznikowi Lit. Pioniernego batalionu i Alexandrowi pełnoletnim, Alexemu, Mikołajowi i Dmitremu nieletnim, braciom, Zofii i Emilii siostram, Wysoczynom, aktorom sprawy, Janowi Sambarskiemu i Maciejowi Horżańskiemu Statskim Sowiet. opiekunom 3ci pozew przed Sąd Ziem. Pttu Ihumeńskiego w miejscu powtórney exekucyi, z instancyi Ur. Tomasza Wieczora Sędz. Grau. Pttu Miń. przy odwołaniu się do dekretów Exdywizorskiego 1818 maja 18 i Sądu Gł. Miń. 2 Depar. 1828 iunii 26 i opromulgowanych, dokumentu kwietacyynego przez obżłgo Antoniego Wysoczyna w imieniu własném i za plenipotenoyą od obżłnych opiekunów Ur. Horainowi wydanego, 1828 febr. 20 w Sądzie Głównym Miń. 2 Depar. przyznanego, do pozwu 1830 marca 28 i iulii 21 po obżłnych wynaszanych, w Sądzie Ziem. zeznanych, przez gazety St-Petersburskie i Wileńskie ogłoszonych, a przez Policją Błahoczynia St-Petersburską obżłnym wręczonych, i za onymi iulii 9 i 8bra 6 w Sądzie Ziem. Ihum. na wszystkich obżłch uzyskanych dwóch niestannych dekretów, szczególnie o to: Sąd Główny Miń. 2 Depar. poprawniao dekret exdywizorski funduszów żałgo: ponieważ zobowiązał iego do opłaty obżłnym gotowej summy, a obżłch do powrotu schedy w takim stanie, w jakim przez dekret była wyznaczona i dozwolił z summy wyliczoney potrącić za wszystkie lata intraty, dekretem wyliczone, nadto pozyskać z funduszu obżłnych za wszystkie wache-dzie dopełnione dezolacye; z powodu iż obżłni

do żadnego układu przystąpić nie życzą, był zmuszonym przenieść ich do Sądu, ale obżalili gardząc prawem i dla narażenia na wydatki że dwukrotnie niestawali, dla tego pobywa poraz ostatni i *prosi*: dwa dekreta niestanne utwierdzić i opłatę win niestannych nakazać, a w samej sprawie, uznać, po obżalnych parękę dobrze osiadłego w tej gubernii obywatela, a na fundamencie wyroku Sądu Głggo taxę majątku i pokazane intraty za dostateczne uznawającego, owszem przez Senat utwierdzonego, z r. 1818 miała 7 po datę objęcia w r. 1829 przez żalga na powrót schedy, intratę corocznie po 1,508 sr. k. 12 na obżalnych z procentami każdorocznie policzyć, i na zmniejszenie summy przez Sąd Głny zliczonej przeznaczyć, co nim nastąpi, exekucyą dekretu Sądu Głggo zatrzymać, a celem odkrycia niedostatków, i zniszczenia schedy, akta inkwizycyj i weryfikacyi determinować, poczem sumę za dezolacją i ubyłą ludność na obżalnych sądenia, do opłaty ich zobowiązania, a w razie zawodu i ewakuacyi do wszelkiego obżalnych paręcznika funduszu zabezpieczyć, sądzić na obżalnych powrót wydatków prawnych, iako stających się do procesu okazać, bliższosc do dowodu i odwodu żaleym zachować, decydować to wszystko, o co w sprawie proszonym będzie, a wrażenia obżalnych uczynić się mogące uchylić, w końcu nastać mającego dekretu kopią wydać.

Roku 1830 gbra 10 dnia Wożny niżej podpisany świadczę, iż tego pozwu kopią wierną z autentykiem w sprawie WJP. Tomasza Wieczora Sędz. Gran. Pttu Miń. WWJP. Antoniemu Podporuczn. Litt. Pioniernego batalionu, Alexandrowi pełnoletniemu, a w nieletności zostającym Alexemu, Mikołajowi i Dmitemu braciom, Zofii i Emilii siostrom Wysoczynom, pod opieką JWW. Jana Samburskiego i Macieja Horożańskiego Stat. Sowiet. zostającym, iako żadney w Mińskiej Gubernii niemającym osiadłości, i gdzieby mieszkali nie wiadomo, do drzwi Sądu Głggo Miń. z Depar., gdzie nastawał ostateczny wyrok, przybyli. (podpisano) Jerzy Janowicz Ziem. Pttu Miń.

Roku 1830 mca gbra 18 dnia na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskim Powiatu Miń. stanawszy osobiście JPan Wożny wyżey wyrażony takową relacyą podanego pozwu zeznał i to swe zeznanie w protokół aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał, do zeznania przyjął i że jest w księgach świadczeń (podpisano) Miński Ziemski Pisarz Tomasz Żołędz. (263) (L. S.) N. 569.

Pozwala się drukować r. 1830 listopada 21 d. oddzielnym Cenzer Miński Franciszek Słabniewicz.

Obwieszczenie.

3 Kommissya Sądowa Imiennym JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Rozkazem na dniu 18 lipca 1821 roku wypadłym do dzieł i długów JW. Konstancyi z Xiażat Lubomirskich Hrabiny Rzewuskiej Hetm. Pol. Kor. oddziel-

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 10 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 9 lin. 7 lin.	+ 11½ stopni.	Wschodni.	Pogoda.
	d. 11 — — —	27 — 9 — 2 —	+ 13½ — —	Poludniowy.	Pochmurno.
	d. 12 — — —	27 — 8 — 8 —	+ 14 — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 13 godz. 5 rano	27 — 9 — 6 —	+ 6 — —	Północny.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować Wilno. 1831. d. 15 kwietnia.

CENZOR Leon Borowski.

nie ustanowiona, skuteczniać przepis tegoż Rozkazu w punkcie 21 zakreślony, ma za powinność do publiczney podać wiadomości, że w roku przeszłym 1830 sprawę deportatową, mieszczącą w sobie wzajemne między matką a synem pretensye, z kathegoryow 106 złożoną odsadziła. Rozkazy tak JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA, iako też Rządzącego Senatu na podawane prośby od różnych osób w sprawach likwidacyynych do tegoż Rządzącego Senatu, iedne objaśnienia, a drugie spełnienia wymagające, zaskuteczniła. Inwentarze do ustanowienia masy majątku potrzebne wyprowadzić Administratorom poleciła; niemniej prośby stron, rapporta Administratorow, komunikacye inrydykcyow w nastolne rejestra zapisane i Numerów 702 składające zrzeczowała. Czego dowodem są posyłane do JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI CESARZEWICZA miesięczne wiadomości. Działo się na sessyi sądowej d. 13 marca 1831 r. w Starym Konstantynowie.

Zastępcy Prezesa Kommissyi, Wincenty Jezierski.

Członek Kommissyi i Kawaler Mikołaj Popowski.

Członek Kommissyi Adam Siedliski.

Członek Kommissyi Michał Jaworowski.

Zastępca Członka Ignacy Kotkowski.

Zastępca Członka Wincenty Szyrma.

Sekretarz Kommissyi Tatarowski. (264)

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu niżej ogłasza się, iż stosownie do przedpisania Pana Cywilnego Gubernatora, na odniesienie się Komissyi Rzyckiego Komissoryackiego Depo nastalego, wzywaia się życzący do targow na dostawę do Szawelskiego i Kowieńskiego Wojenno-Czasowych szpitalow różnych do żywności, napoju i rozmaitych rzeczy zapasow i materyalow z tém, iżby oni przybywali dla takowych targow do Wileńskiej Izby Skarbowey, na terminy pierwszy 27, drugi 28, i trzeci ostateczny 29go dnia terażniejszego mca apryla. Apryla 6 dnia 1831 roku.

Assessor Józef Szulo.

Sekretarz Jamout. (265)

А р е н д а.

9 Желающие взять въ аренду старосство Болницкое и Толицкое на 10 лѣтний срокъ, начинающа сь 12 апреля 1831 года съ платежемъ казенны въ Казну, благоволящъ пожаловать въ Г. Вилкомѣрь, и освѣдомившись въ шракширь въ домѣ Червинскаго оми приежаго.

А р е н д а.

9 Зычацы wziąć w arendę Starostwo Biełnickie i Tolickie na termin 10-letni, licząc od 12 apryla 1831 roku, z opłatą kwarty do Skarbu, raczą zgłosić się do m. Wilkomierza i powziąć wiadomość w traktyerze w domu Czerwińskiego od wjazdu.

DODATEK NADZWYCZAYNY
DO GAZETY
KURYERA LITEWSKIEGO N. 44.

Wilno dnia 13 Kwietnia r. s. 1831 roku.

DONIESIENIE OD WOYSKA.

Jenerał-Porucznik, Baron *Kreyc*, w nayuporczywszey bitwie, trwającej dnia 4go, 5go i 6go kwietnia, zadał cios zupełny Jenerałowi *Sierawskiemu*.

Jenerał *Sierawski*, przeprawiwszy się przez *Wisłę*, pod miasteczkiem *Józefowem*, z jedenastą batalionami piechoty, czterema półkami jazdy i dziesięcią działami artylleryi, poszedł na *Bełżycę*, i doszedł do *Strzeskowicy*. Tymczasem Jenerał-Porucznik Baron *Kreyc*, zebrał swój oddział, z sześciu batalionów piechoty i dwudziestu dwóch szwadronów jazdy złożony pod *Czerniowem*, i poszedł na jego spotkanie. Bitwa zaczęła się dnia 4 o południu pod *Strzeskowicą* i trwała do wieczora: nieprzyjaciel został pobity, ścigany i był przymuszony cofnąć się przez *Bełżycę* ku *Wronowu*. Tu o świcie dnia 5go odnowiła się bitwa przez atak ze strony nieprzyjaciela, która trwała do późnego wieczora, i nieprzyjaciel, broniący się całę mężnie, został spędzony ze wszystkich swoich pozycy i przepędzony na *Opole*, skąd on, nie mając możności powrócenia do *Józefowa* i oczekując sobie pomocy ze strony *Putaw* Jenerała *Paca*, mającego także przeprawić się przez *Wisłę*, wziął kierunek w nocy na *Kazimierz*. Jenerał *Kreyc*, przyszedłszy wieczorem późno do miasteczka

Opola, i dawszy walecznemu oddziałowi swemu krótkie tylko odetchnienie, wyruszył w nocy z 5 na 6, w ślad za buntownikami, w kierunku do *Kazimierza*. Awangarda jego śladem szła za nimi prostą drogą; oddział zaś wziął się wprawo na wieś *Witagi*, ażeby przeciąć nieprzyjacielowi możność dostania się do *Putaw*.

Dnia 6 pod *Kazimierzem* zadany został buntownikom ostatni i stanowczy cios. Zdołali oni w nocy przeprawić na powrót przez *Wisłę* artylleryą i część kawaleryi; piechota zaś nie uniknęła swojego losu. Można ją uważać za zniszczoną! Do 1,500 ludzi wszelkiego rodzaju woysk zginęło w *Wisłe*; 4 Sztabs-Oficerów, 52 Ober-Oficerów i więcej 2,000 rang niższych wzięto w niewolę; na polu walki wzięto do 4,000 ręczney broni, mnóstwo bębnów, obozy, iuki i t. d. dostały się w nasze ręce. Jenerał *Sierawski*, podług opowiadania ieniców, został ranny i przeprawił się w *Gołębiu* w kilkaset kawaleryi przez *Wisłę*. Waleczny oddział Jenerała *Kreyc* we trzech tych dniach przeszedł od *Czerniowa* do *Kazimierza* w nieustannej bitwie więcej 60 wiorst, nie myśląc, ani o iedzeniu, ani o spoczynku. Jenerał Maior Hrabia *Tolstoy*, Jenerał Adjutant Xiążę *Adam Wirtemberski* i Jenerał Maior *Paszkow*, osobiście wprowadzili ataki w szeregi nieprzyjacielskie, w głowach dy-

wizyonow Kazańskiego Dragonńskiego, Dragonńskiego Jego Wysokości Xiążęcia Aleksandra Wirtemberskiego i Konno-strzeleckiego Najjaśniejszego Króla Wirtemberskiego półkow. Jenerał Maiorowie Baron *Delinshauzen*, *Anrep* i Baron *Prytwic* byli wszędzie na przedzie, gdzie obecność ich była potrzebną. Jenerał Maior *Murawjew* osobiście prowadził na bagnety mężnych swoich Grenadyerów. Słowem, wszyscy nieustraszenie, bystro i niezmordowanie wykonywali ułożone przez Jenerała *Kreyca* rozporządzenia.

Oddając zupełną sprawiedliwość całemu walecznemu oddziałowi, nie powinienem zamilczeć i o tém, że buntownicy bronili się mężnie i uporczywie, i że nawet starali się działać, gdzie można, z czepnie; lecz napróżno! Artyllerya nasza oznamionowała sobie nową sławą, rażąc nieprzyaciela w naybliższej dystancyi kartaczami. Nasza strata zawiera się w 300 ludziach.

Jenerał-Adjutant Hrabia *Toll*.

M. Siedlce d. 8
kwietnia 1831.